

**Sygn. akt I ACa 659/18**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 czerwca 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz (spr.)

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: protokolant sądowy Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko R. H.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 marca 2018 r., sygn. akt XXIV C 828/16

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od R. H. na rzecz B. W. kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Dagmara Olczak – Dąbrowska Beata Kozłowska Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 659/18

## UZASADNIENIE

Powód B. W. wniósł o nakazanie pozwanej R. H., aby zapłaciła mu kwotę 190.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wymagalności roszczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu pożyczki.

Pozwana R. H. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda 190.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty i kwotę 17.513,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony poznały się przez żonę powoda H. W., która знаła pozwaną z pracy. Pozwana zwróciła się do H. W. o udzielenie pożyczki. W dniu 9 lipca 2010 r. żona powoda przekazała na konto pozwanej kwotę 13.000 zł. Pozwana zwróciła powyższą kwotę w trzech transzach: w dniu 16 sierpnia 2010 r. w kwocie 3.000 zł, w dniu 13 września 2010 r. w kwocie 5.000 zł oraz w dniu 27 września 2010 r. w kwocie 5.000 zł.

Po śmierci żony kontakty powoda z pozwaną pogłębiły się. Od końca 2011 r. do początku 2013 r. pozostawali oni w związku intymnym, jednak nie mieszkali razem i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Strony odwiedzały się, spędzały razem weekendy i wyjeżdżały razem na urlop. Powód mieszkał w okolicach K., a pozwana w W..

W związku z prowadzoną działalnością gospodarczą pozwana miała problemy z regulowaniem zobowiązań podatkowych oraz opłat za leasing samochodu. Zwraçała się do powoda o udzielenie jej pożyczek.

W 2011 r. pozwana zwróciła się do powoda o pożyczkę kwoty 50.000 zł. Powód uważał pozwaną za osobę godną zaufania w związku z faktem, że wcześniej zwróciła ona pożyczone od jego żony pieniądze. Powód w dniu 2 listopada 2011 r. dokonał przelewu na rachunek bankowy pozwanej kwoty 35.000 zł tytułem zasilenia, w dniu 8 listopada 2011 r. kwoty 15.000 zł. Pozwana w dniu 29 listopada 2011 r. zwróciła pożyczoną jej przez powoda sumę.

Wiosną 2012 r. pozwana zwróciła się do powoda o pożyczkę w wysokości 50.000 zł. W dniu 12 marca 2012 r. powód przekazał na rachunek bankowy pozwanej kwotę 35.000 zł, a w dniu 11 kwietnia 2012 r. kwotę 30.000 zł. Pozwana zwracała się o kolejne pożyczki. Deklarowała, że zwróci przekazane jej kwoty w dwóch ratach – do końca czerwca oraz do końca lipca 2012 r. W dniu 11 maja 2012 r. powód wpłacił na rachunek bankowy pozwanej kwotę 35.000 zł. Następnie, na kolejne prośby pozwanej, dokonał następujących przelewów: w dniu 11 września 2012 r. kwoty 5.000 zł tytułem wpłat własnych, w dniu 23 października 2012 r. kwoty 50.000 zł, w dniu 24 października kwoty 20.000 zł, w dniu 13 grudnia 2012 r. kwoty 9.000 zł, w dniu 14 grudnia 2012 r. kwoty 6.000 zł tytułem zaliczek.

Strony nie ustalały dat zwrotu pożyczonych pieniędzy.

Strony prowadziły korespondencję e-mail i sms-ową, dotyczącą zwrotu przekazanych przez powoda kwot. Pozwana proponowała, że może zwracać wpłaconą na jej rzecz kwotę, opłacając polisę dla jego córki w kwocie 24.000 zł miesięcznie.

W dniu 10 kwietnia 2012 r. pozwana z numeru telefonu + 48 (...) wysłała do powoda, jego telefon komórkowy sms-a o treści m.in.: „ Po raz ostatni proszę Cię o pieniądze. Nie powiedziałam Ci ostatecznie że potrzebuję 30 tys. Oddam Ci wszystko. Szybciej niż myślisz.” Następnego dnia, tj. 11 kwietnia 2012 r. powód dokonał przelewu kwoty 30 000 złotych na rzecz pozwanej. W dniu 10 maja 2012 r. pozwana napisała do powoda sms o treści m.in.: „ Potrzebuję ok. 30 tys. Jestem Ci do tej pory winna 65 tys. Poproszę zatem aby był równy rachunek 35 tys., razem jest 100 tys. do końca czerwca powinnam oddać Ci połowę. Do końca lipca druga część. Dziękuję ci za wszystko co dla mnie robisz.” Dnia 11 maja 2012 r. powód przelał na konto pozwanej kwotę 35.000 zł.

Kwoty przekazane przez powoda pozwana przeznaczyła na spłatę swoich zobowiązań podatkowych za 2011 r., rat leasingowych za samochód, a także wynajem mieszkania. W dniu 24 października 2012 r. dokonała przelewów na rachunek Urzędu Skarbowego.

Pismem z dnia 12 maja 2016 r. powód wypowiedział pozwanej umowę pożyczki i wezwał ją do natychmiastowego uregulowania należności w wysokości 190.000 zł wraz z należnymi odsetkami w wysokości ustawowej na rachunek bankowy powoda.

Sąd Okręgowy, dokonując ustaleń faktycznych, oparł się na zeznaniach świadków P. W. i K. W.. Świadkowie ci wskazywali, że R. H. i B. W. nie pozostawali w związku konkubenckim, a wiedzę o tym mieli z bezpośrednich obserwacji. Ponadto podawali, że kwoty przekazywane przez B. W. R. H. stanowiły pożyczkę. Zeznania tych świadków w ocenie Sądu były w pełni wiarygodne.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków J. W. (1), J. Ł. (1) i L. B. w zakresie, w jakim wskazywały one, że strony utrzymywały ze sobą bliższe relacje i wyjeżdżały razem. Na uwzględnienie wedle Sądu Okręgowego nie zasługiwały zeznania, w których świadkowie ci wskazywali, że strony pozostawały w konkubinacie, a także, iż kwoty, które powód przekazywał pozwanej, nie były pożyczką, a darowizną. Zeznania te nie znalazły potwierdzenia w

pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, któremu Sąd dał wiarę. Ponadto świadkowie mieli wiedzę o powyższych okolicznościach z relacji R. H., a nie z bezpośrednich, własnych obserwacji. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanej w zakresie, w jakim twierdziła, że przekazywane przez powoda kwoty były darowizną na utrzymanie oraz prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie. Sąd powołał się na art. 65 k.c. § 1 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Stosownie do treści § 2, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie należało uznać, że strony łączyła umowa pożyczki. Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanej o niedopuszczalności wniosków dowodowych powoda na okoliczność zawarcia umowy pożyczki, zdaniem której strona powodowa nie uprawdopodobniła za pomocą pisma zawarcia konkretnie umowy pożyczki..

Zgodnie z art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Niezachowanie formy pisemnej, stosownie do treści art. 74 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia powództwa, będzie miało ten skutek, że w sporze nie będzie dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. W § 2 przepisu przewidziano wyjątek od tej zasady - mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. W art. 74 § 2 k.c. przewidziano więc wypadki, w których, mimo niezachowania formy pisemnej, powyższe środki będą dopuszczalne. Jednym z nich jest sytuacja, gdy fakt dokonania czynności prawnej został uprawdopodobniony za pomocą pisma. Powyższy przepis ma charakter procesowy i pozostaje w związku z art. 246 k.p.c., który w przypadkach określonych w art. 74 § 2 k.c. dopuszcza możliwość prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na okoliczność dokonania czynności prawnej, jeżeli nie została zachowana forma pisemna zastrzeżona dla celów dowodowych.

Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2009 r., V CSK 109/09 (LEX nr 688046), zgodnie z którym zminimalizowane wymagania stawiane pismu uprawdopodobniającemu czynność prawną odzwierciedla używane w literaturze i orzecznictwie (np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., II CK 527/03, niepubl.) określenie „początku dowodu na piśmie”. Liberalne podejście, zdaniem Sądu Najwyższego, jest zrozumiałe, ponieważ pismo, o którym mowa art. 74 § 2 k.c., nie ma stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, lecz jedynie stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła. Sam fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniany zeznaniami świadków i stron, a zatem środkami przewidzianymi w katalogu dowodów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 1091/12, Legalis nr 734360) .

„Początkiem dowodu” może być każdy dokument, z którego treści wynika fakt dokonania czynności. Pismo ma stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, zaś fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniany zeznaniami świadków i stron, a zatem środkami przewidzianymi w katalogu dowodów. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2004 r., II CK 527/03 (Legalis nr 78262) zauważył, że tzw. „początkiem dowodu na piśmie”, czyli dokumentem wykazującym iż czynność została dokonana, może być m.in. list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp. Nie jest ponadto konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której dowód taki będzie prowadzony, ani też, aby było podpisane przez jedną ze stron (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 18 maja 1979 r., III CRN 287/78).

W niniejszej sprawie powód załączył do akt potwierdzenia przelewów wykonanych przez niego na rachunek bankowy pozwanej, a także wydruk korespondencji e-mail i sms, z której wynika, że strony prowadziły rozmowy dotyczące zwrotu przez pozwaną przekazanych na jej rachunek bankowy kwot, a także, iż pozwana deklarowała, że odda B. W. dochodzone w niniejszym postępowaniu kwoty. Wiarygodność wiadomości sms została dodatkowo potwierdzona wykonaną w sprawie ekspertyzą biegłego z zakresu informatyki śledczej, który wskazał, że wiadomości te są

autentyczne i nie były modyfikowane. W ocenie Sądu Okręgowego należało więc uznać, że zostały spełnione wymogi z art. 74 § 2 k.c.

Przedmiotowo istotne elementy umowy pożyczki zawiera art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Według zaś art. 888 § 1 k.c., przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.

W ocenie Sądu Okręgowego zamiarem stron było zawarcie umowy pożyczki, a nie darowizny. Sąd zauważył, że pozwana początkowo zwracała powodowi przekazane przez niego kwoty. Okoliczność ta wynika również z prowadzonej między stronami korespondencji. Pozwana w wysyłanych do powoda w dniu 10 kwietnia 2012 r. wiadomościach sms wskazywała, że potrzebuje 30.000 zł i odda powodowi całość kwoty (k. 212). Korespondencja ta była prowadzona między stronami już po udzieleniu przez powoda pierwszej pożyczki w listopadzie 2011 r., którą pozwana w całości zwróciła. W wiadomościach wysyłanych w dniu 19 maja 2012 r. R. H. pisała natomiast, że jest winna powodowi kwotę 65.000 zł i prosiła o przelew kolejnej sumy w wysokości 35.000 zł, żeby, jak wskazywała, był „równy rachunek”, tj. 100.000 zł. Pisała: „poproszę zatem aby był równy rachunek 35 tys. razem jest 100 tys. Do końca czerwca powinnam oddać Ci połowę, do końca lipca drugą część”. Zdaniem Sądu wbrew stanowisku pozwanej, nie można tych wiadomości uznać za wyrwane z kontekstu. Wskazują one bowiem jednoznacznie, że pozwana miała świadomość konieczności zwrotu przekazanych jej kwot. R. H. zapewniała powoda, że odda mu przekazane pieniądze. Z korespondencji e-mail wynika ponadto, że pozwana, po prośbach powoda o zwrot przelanych jej kwot, proponowała mu opłacanie polisy dla jego córki. Również ta okoliczność przemawia za uznaniem, że R. H. miała świadomość, że przekazywane jej kwoty stanowiły pożyczkę, a nie darowiznę. Pozwana liczyła się z koniecznością zwrotu przekazanych jej kwot i nie uważała ich za darowiznę na utrzymanie i prowadzenie wspólnego życia.

Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że strony nie pozostawały w związku konkubenckim i nie mieszkały razem, mając centra życiowe oddalone o kilkaset kilometrów (powód na (...), a pozwana w W.), zatem twierdzenia R. H. w tym zakresie również nie zasługiwały na wiarygodność. Także z zeznań świadków P. W. i K. W. wynikało, że strony nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego. Fakt, że powód kupował pozwanej prezenty czy płacił za wspólne wyjścia, pozostaje w tej kwestii bez znaczenia i nie świadczy wedle Sądu Okręgowego o tym, że strony nie łączyła umowa pożyczki. Sąd miał również na względzie, że pozwana przeznaczała przelewane jej przez B. W. kwoty na spłatę zobowiązań, m.in. podatkowych, związanych z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej i powstałych jeszcze w czasie, gdy strony nie pozostawały w bliskich relacjach, ponadto w żaden sposób nieobciążających powoda. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można w związku z tym uznać, że przekazywane kwoty były przeznaczane na wspólne potrzeby stron, w tym na prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego. Powód wskazywał również, że dokonywał na rzecz pozwanej przelewów, bowiem wzbudzała ona zaufanie, budowane m.in. wcześniejszym zwrotem kwot, najpierw na rzecz jego żony, a potem na jego konto w związku z pożyczką udzieloną w listopadzie 2011 r., i Sąd uznał jego twierdzenia w tym zakresie za wiarygodne. Zamiarem powoda nie było więc przekazywanie pozwanej kwot na prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, czy też darowizna w innym celu, a udzielenie pożyczki w związku z prośbami pozwanej, wynikającymi z jej zobowiązań finansowych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, z którego wynikałoby, iż kwoty te przeznaczała na prowadzenie wspólnego gospodarstwa. R. H. załączyła wprawdzie wydruki potwierdzeń przelewów bankowych, jednak na ich podstawie można jedynie stwierdzić, że strony odwiedzały się, spędzały razem weekendy i udawały się na wyjazdy, co zresztą w niniejszej sprawie jest bezsporne. Nie wynika z nich natomiast, że strony, jak twierdziła pozwana, tworzyły związek konkubencki.

Również okoliczność, że strony nie określiły terminu zwrotu pieniędzy, nie świadczy wedle Sądu o tym, że nie była to pożyczka. Określenie terminu zwrotu nie należy do essentialia negotii umowy pożyczki, zatem fakt, że powód nie

zastrzegł przy przekazaniu kwot terminu ich zwrotu pozostaje bez znaczenia dla uznania, że strony łączyła umowa pożyczki. Wskazanie konkretnego terminu zwrotu świadczenia nie jest bowiem konieczne - wynika on z treści art. 723 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał, iż w 2012 r. przekazywał pozwanej kwoty tytułem udzielonej jej pożyczki i zasądził dochodzoną pozwem kwotę.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i zasądził je od dnia 6 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, tj. od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej (zpo k. 74).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., mając na względzie, że pozwana przegrała niniejszy proces w całości.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła pozwana, zaskarżając przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu naruszenie następujących przepisów:

1. art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 1 i 2 k.c. oraz art. 720 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed 8 września 2016 r., poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron na okoliczność zawarcia i treści umowy pożyczki między B. W. i R. H. w sytuacji, gdy zawarcie umowy pożyczki wymagałoby zachowania formy pisemnej dla celów dowodowych i brakowało uprawdopodobnienia za pomocą pisma faktu dokonania czynności prawnej między stronami, co czyniło przeprowadzenie ww. dowodów niedopuszczalnymi;

2. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i wyciągnięcia logicznych wniosków wypływających z przeprowadzonych dowodów w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji:

a) pominął treść wiadomości e-mail kierowanej przez powoda do pozwanej 19 czerwca 2013 r., z której treści wynika, że powód nie zawierał z pozwaną umowy pożyczki;

b) nie poddał krytycznej ocenie treści wydruków przelewów wykonywanych przez powoda na rachunek pozwanej oraz wiadomości SMS, z których nie wynika, by dochodziło do udzielenia pożyczek, a w szczególności by pozwana zobowiązywała się do zwrotu łącznej kwoty 190.000 zł na rzecz powoda;

c) nie poddał krytycznej analizie treści depozycji składanych przez strony, z których wynika, że powód dobrowolnie pomagał pozwanej i nie istniał konsens co do zwrotu kwot przekazywanych przez powoda, a oferowana przez pozwaną możliwość dokonywania wpłat na polisę córki powoda nie stanowiła o ofercie zwrotu pożyczki, lecz stanowiła gest wdzięczności za otrzymane darowizny;

d) nie uwzględnił zeznań J. W., J. Ł. i L. B. w części odnoszącej się do okoliczności i charakteru przekazywania pieniędzy pozwanej przez powoda, w sytuacji gdy świadkowie posiadali adekwatną wiedzę o relacjach stron i brakowało podstaw do odmówienia im wiarygodności i zakwestionowania faktu, że powód dokonywał darowizn na rzecz pozwanej;

e) nie poddał analizie wniosku strony powodowej o zawiadomienie organów podatkowych o nieuiszczeniu przez pozwaną podatku od darowizn, w sytuacji gdy stwierdzenie takie stanowi o tym, że strona powodowa przyznaje, że powód dokonywał darowizn na rzecz pozwanej;

3. art. 720 § 1 k.c. i art. 888 § 1 k.c., poprzez uznanie, że strony łączyła umowa pożyczki w sytuacji, gdy brakuje essentialia negotii takiej umowy i przysporzenia ze strony powoda na rzecz pozwanej należy kwalifikować jako darowizny;

4. art. 5 k.c., poprzez uwzględnienie powództwa, w sytuacji gdy z uwagi na charakter relacji łączących strony i okoliczności przekazywania środków pieniężnych pozwanej przez powoda, żądanie zwrotu świadczenia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Pozwana zażądała przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków M. H. i G. H., celem stwierdzenia charakteru relacji łączących strony i pozostawania przez strony w konkubinacie oraz stwierdzenia, w jakim celu i w jakim charakterze powód przekazywał środki pieniężne pozwanej. W konkluzji wniesionego środka zaskarżenia pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, akceptując również w całości ocenę prawną umów łączących strony.

Zarzut naruszenia art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 1 i 2 k.c. oraz art. 720 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 8 września 2016 r. jest chybiony. Sąd Okręgowy szczegółowo, z powołaniem poglądów judykatury, uzasadnił dopuszczalność prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność rodzaju umowy zawartej przez strony i jej treści, a apelacja w tej mierze sprowadza się do gołosłownej polemiki ze zważeniami Sądu pierwszej instancji. Istotnie w żadnym z tytułów przelewów powód nie użył słowa „pożyczka”, jednak w identyczny sposób, jak w przypadku spornych przelewów, opisywał tytuły wpłaty przy poprzedniej pożyczce udzielonej pozwanej, która takiego charakteru przysporzenia finansowego nie kwestionowała. Zatem w kontekście sposobu opisywania wpłat na rzecz pozwanej przez powoda przedmiotowe dowody przelewów poprzez podobieństwo do dowodów przelewów niekwestionowanej pożyczki uprawdopodobniały w istocie, że również w ich przypadku stanowiły realizację umowy pożyczki. Nadto z treści sms-ów pozwanej do powoda wprost poprzedzających wpłaty na łączną kwotę 100.000 zł, przytoczonych przez Sąd Okręgowy, jasno wynika, że oczekiwała tych środków jako pożyczki, jednoznacznie deklarując ich zwrot. Jeśli zaś chodzi o kwotę 90.000 zł, to wiadomość mailowa pozwanej z dnia 27 czerwca 2013 r.: „To, do czego się poczuwam to 90 000 pln. Proszę o potwierdzenie. R. H.” jasno potwierdza, że wymieniona wpłata była pożyczką, a pozwana miała świadomość obowiązku jej zwrotu. Powyższe komunikaty, pochodzące od samej pozwanej, czynią wiarygodnym twierdzenie powoda o zawarciu z pozwaną umów pożyczki i stanowią zaczątek dowodu na piśmie umożliwiający dalsze dowodzenie tej okoliczności. Przypomnieć należy, że w świetle przytoczonych przez Sąd Okręgowy i akceptowanych przez Sąd Apelacyjny poglądów judykatury ów zaczątek nie musi być podpisany przez stronę umowy pożyczki i nie musi mieć formy pisemnej jako dokument, lecz może być przy dzisiejszych sposobach komunikowania się np. wydrukiem komputerowym (dowody przelewów i wiadomość mailowa), a więc także wiadomością sms-ową. Nie ma zresztą wątpliwości, że zarówno mail, jak i sms-y pochodziły od pozwanej.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Z treści wymienionego przez pozwaną maila powoda z dnia 19 czerwca 2013 r. nie sposób wywieść wniosku, że nie zawierał z powódką umów pożyczki, lecz podarował jej kwotę 190.000 zł. Okoliczność, że powód w delikatny sposób prosił o zwrot tych środków, pozostawiając pozwanej określenie jego harmonogramu, nie świadczy o tym, że zamierzał cofnąć darowiznę, lecz iż bez niepotrzebnego konfliktu chciałby odzyskać pożyczone pieniądze. Nie uzależnił przy tym zwrotu środków od woli pozwanej, lecz umożliwił jej złożenie konkretnej propozycji świadczenia w ratach. Istotnie Sąd Okręgowy wprost nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do przywołanego maila, jednak nie oznacza to, że został on bez oceny. Miał on po prostu drugorzędne znaczenie wobec powtarzanych przez pozwaną w sms-ach i mailu oświadczeń jednoznacznie potwierdzających zawarcie przez strony umów pożyczki.

Wbrew tezie skarżącej Sąd Okręgowy poddał wnikliwej analizie zarówno treść dowodów przelewów, jak i treść korespondencji stron, wywodząc z nich trafny wniosek, że powód udzielił pozwanej pożyczki na łączną kwotę 190.000 zł. Jak już wyżej zaznaczono, w sms-ach dotyczących kwoty 100.000 zł pozwana wyraźnie zobowiązała się do zwrotu

tej kwoty, prosząc o jej pożyczanie, zaś w późniejszym mailu jednoznacznie potwierdziła swoją powinność zwrotu kwoty 90.000 zł i brak jest uzasadnienia w świetle jego treści, by przyjąć, że chodzi o część wcześniej pożyczanej kwoty 100.000 zł. Również jej propozycja opłacania polisy córki powoda stanowiła – w kontekście opisanych wyżej wiadomości - propozycję ratalnego zwrotu pożyczki, nie zaś dowód wdzięczności. Jeśli zaś chodzi o tytuły przelewów, to istotnie – jak to zostało wyżej wyjaśnione – ich treść nie wskazywała, że wpłaty dokonywane są w ramach umowy pożyczki, jednak dokładnie w ten sam sposób opisywane były wpłaty dokonywane przez żonę powoda i wcześniej samego powoda na rzecz pozwanej, co do których sama pozwana przyznała, że były pożyczkami.

Sąd Okręgowy nie naruszył żadnego kryterium oceny dowodów w odniesieniu do zeznań strony. Istotnie powód finansował wiele potrzeb pozwanej, ale odróżnić trzeba prezenty czynione partnerce w postaci np. sukienki czy finansowanie przez związanego z nią mężczyzną wspólnych wyjazdów od przelania na jej rzecz w ciągu kilku miesięcy sumy 190.000 zł, a więc kwotowo bardzo znacząco odbiegającej od tychże prezentów. Słusznie też Sąd pierwszej instancji w świetle opisanej korespondencji nie dał wiary pozwanej, że była to darowizna na jej rzecz.

Za prawidłową uznać trzeba ocenę zeznań świadków zgłoszonych przez pozwaną. Porównanie treści wiadomości pozwanej do powoda z ich twierdzeniami, że pozwana nigdy nie prosiła powoda o pieniądze, jednoznacznie wskazuje, iż świadkowie nie mieli rzeczywistej wiedzy o relacjach stron, a jedynie powtarzali te informacje, które przekazywała im pozwana.

Wbrew tezie apelującej wniosek powoda o zawiadomienie organów ścigania o nieodprowadzeniu przez pozwaną podatku od darowizny nie stanowi przyznania, iż sporna kwotą takową stanowiła. Odwołać się bowiem trzeba do pisma powoda złożonego jako replika na odpowiedź na pozew, gdzie zwrócił się o zobowiązanie pozwanej do złożenia dowodu uiszczenia tego podatku (k 78). Z pisma tego jednoznacznie wynika, że wniosek powyższy został złożony wobec twierdzenia pozwanej, iż powód dokonał na jej rzecz darowizny, a jego celem było wykazanie, że sama nie traktowała w ten sposób wpłat powoda, bowiem stosownego podatku nie opłaciła. Wniosek powoda o zawiadomienie organów ścigania o zaniechaniu przez pozwaną odprowadzenia podatku był jedynie konsekwencją niezłożenia takiego dowodu przez skarżącą.

Nie zasługują na aprobatę zarzuty naruszenia art. 720 § 1 k.c. i art. 888 § 1 k.c. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Przywołane wyżej sms-y pozwanej z dnia 10 kwietnia 2012 r. i 10 maja 2012 r., w których prosiła o konkretne kwoty pieniędzy, zobowiązując się je zwrócić oraz dokonane następnego dnia po każdym z sms-ów wpłaty powoda w oczekiwanych przez pozwaną kwotach, dowodzą, że pomiędzy stronami istniał konsensus co do charakteru tych wpłat jako pożyczki. Analogicznie oświadczenie pozwanej, że poczuwa się do zwrotu kwoty 90.000 zł, świadczy o tym, że miała ona świadomość, iż kwota ta nie została jej podarowana, a pożyczona, co jest zgodne ze stanowiskiem powoda. Również więc w odniesieniu do tej kwoty prawidłowe było zakwalifikowanie jej przez Sąd Okręgowy jako pożyczki. Brak jest jakichkolwiek dowodów, że powód podarował pozwanej kwotę 190.000 zł. Przeciwnie – strony uzgodniły, jaką kwotę powód ma przelać pozwanej, a pozwana zobowiązała się ją zwrócić. Jak trafnie dostrzegł Sąd Okręgowy, termin zwrotu pożyczki nie należy do jej essentialia negotii.

Za akceptacją tezy o darowiznie nie przemawia charakter relacji stron. Sąd pierwszej instancji słusznie ocenił, że nie był to konkubinaty. Strony mieszkały osobno, w odległości kilkuset kilometrów od siebie, miały odrębne centra życiowe, prowadziły osobne gospodarstwa domowe. Sama więź uczuciowa i fizyczna oraz nawet częste spotkania i spędzanie ze sobą kilku dni czy kilku tygodni nie świadczą o istnieniu konkubinatu, którego faktyczny charakter porównywalny jest z relacjami w małżeństwie, co jasno i precyzyjnie wyłożył Sąd Okręgowy.

Wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z zeznań rodziców pozwanej na okoliczność charakteru związku stron jest spóźniony, co skutkowało jego oddaleniem po myśli art. 381 k.p.c. Pozwana mogła zgłosić go przed Sądem Okręgowym – nie wykazała okoliczności przeciwnej. Jego przeprowadzenia na etapie postępowania apelacyjnego nie uzasadnia samo niezadowolenie skarżącej z rozstrzygnięcia i jego motywów.

Znamienne jest przy tym, że wbrew zmiennym zresztą twierdzeniom skarżącej, podnoszonym przed Sądem pierwszej instancji, środki przelane na jej rzecz przez powoda spożytkowała ona nie na zaspokojenie wspólnych potrzeb stron czy nawet nie na wystawny tryb życia u boku powoda (jak na pewnym etapie procesu podnosiła), lecz w przeważającej mierze na spłacenie zobowiązań powstałych przed związaniem się przez nią z powodem i wygenerowanych przez jej działalność gospodarczą.

W tym kontekście szczególnie bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. Nie sposób dopatrzeć się naruszenia jakichkolwiek zasad współżycia społecznego w zachowaniu powoda, który jedynie domaga się zwrotu pożyczki. Natomiast można tak potraktować postawę pozwanej, która najpierw prosiła powoda o pieniądze, deklarując ich zwrot, złożyła oświadczenie, że poczuwa się do zwrotu pozostałej części uzyskanych środków, po czym zmieniła zdanie, odmawiając spełnienia świadczenia.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład kosztów postępowania apelacyjnego należnych powodowi weszło wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (4.050 zł). Brak było uzasadnienia dla zastosowania art. 102 k.p.c. – nie może nim być wyłącznie sytuacja materialna pozwanej skutkująca częściowym zwolnieniem od kosztów sądowych. Ustalenie, czy w sprawie zachodzi stanowiąca podstawę zastosowania art. 102 k.p.c. przesłanka w postaci szczególnie uzasadnionego wypadku, zależy od swobodnej oceny sądu. Ocena ta musi jednak uwzględniać wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na jej podjęcie. Nawet zwolnienie strony od kosztów sądowych nie daje podstaw do przyjęcia automatycznie, iż zachodzi pozwalający na zastosowanie art. 102 k.p.c. wypadek szczególnie uzasadniony (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r., V CZ 8/11, LEX nr 848178). W analizowanej sprawie nie można za przyczynę do odstąpienia pozwanej od obciążenia kosztami procesu uznać istniejącego w przeszłości związku stron, bowiem nie stanowi on usprawiedliwienia dla niewywiązywania się z zaciągniętych zobowiązań.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Beata Kozłowska Dorota Markiewicz